

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 120— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 150 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową M. 150 Za granicą M. 200

Słowo Polskie

Wydawane dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia naliczane (tygodnie) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk. „Nasze dni” i „Nekrologi” 15 Mk., na 1-szej kolumnie 50 Mk., kronika 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia 2 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk., Nasze dni i nekrologi 15 Mk., na 1-szej kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nasze dni”. Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Reklamów nadawanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Rozstrzygający bój o Śląsk.

Rada ambasadorów do rządu polskiego i niemieckiego w sprawie Śląska

Paryż. (Tel. wł.) 19. III. W piątek o godzinie 6 wieczorem rząd polski i rząd niemiecki otrzymały od Rady ambasadorów jednobrzmiące noty w sprawie G. Śląska.

W notach tych Rada ambasadorów zwraca uwagę rządowi na konieczność skrupulatnego unikania wszelkich czynów, które mogłyby być pretekstem do zamieszek na Śląsku.

Rada prosi rządy o wydanie instrukcji swoim reprezentantom, w tym sensie, aby zachowali jak największą ostrożność.

Gdyby jednakże mimo to rozruchy wynikły to Rada ambasadorów podkreśla, że utrzymanie spokoju

leży wyłącznie w kompetencji komisji międzysojuszniczej i żadna interwencja zbrojna żadnej strony nie będzie cierpiana, a na państwo, które do takiej interwencji się posunie, spadnie wszelka odpowiedzialność.

Paryż. (PAT) Konferencja ambasadorów wystosowała do delegacji niemieckiej notę przypominającą, że utrzymanie porządku na G. Śląsku należy wyłącznie do komisji międzysojuszniczej oraz podkreślając, że Niemcy będą odpowiedzialne za wszelkie następstwa, któreby wynikły z wkroczenia sił zbrojnych niemieckich na terytorium plebiscytowe. Analogiczną notę przesłano i delegacji polskiej.

Wynik plebiscytu ogłosi wyłącznie komisja międzysojusznicza.

Warszawa. (Tel. wł.) 19. III. Według otrzymanych tu wiadomości, rezultat plebiscytu na Śląsku będzie ogłoszony wyłącznie tylko przez komisję międzysojuszniczą. Wszystkie wiadomości będą skoncentrowane tylko w tej komisji i nikt inny, nawet komisarze plebiscytowi, nie będą mieli do nich dostępu.

Opole. (PAT) Wydział prasowy międzysojuszniczej komisji plebiscytowej i rządzącej podaje do pu-

blicznej wiadomości, że wyniki głosowania plebiscytowego w dniu 20. bm., które zostaną ogłoszone po zamknięciu głosowania, będą miały tylko charakter prowizoryczny. Cyfry wynikające z obliczeń biur głosowania, staną się ostatecznymi dopiero po sprawdzeniu przez biura międzysojusznicze i po zatwierdzeniu przez komisję rządzącą.

Sytuacja na terenie plebiscytowym pomyślna.

Bytom. (Tel. wł.) 20. III. Osobistości, poinformowane w sprawach plebiscytowych podają, że sytuacja na Górnym Śląsku jest dla sprawy polskiej nader

pomyślna. Wszędzie panuje przekonanie, że wyniki plebiscytu przewyższą wszelkie oczekiwania.

Napad Niemców na polski Komisariat plebiscytowy.

Bytom. (PAT.) Dziś w sobotę o godz. 7 wieczorem przyszło przed hotelem „Lomnitz”, siedzibą polskiego komisariatu, do awantur między Polakami i niemieckimi prowokatorami. Policja niemiecka, która się niebawem zjawiała na miejscu, stanęła po stronie prowokatorów, pragnąc wedrzeć się do siedziby komisariatu. Kiedy straż hotelu zamknęła żelazną bramę, policja dała około 10 strzałów rewolwerowych, ni-

kogo na szczęście nie trafiając. Następnie policja zamknęła ulicę gliwicką, przy której znajduje się hotel, wstrzymując całkowicie ruch publiczności. W końcu przybyła komisja koalicyjna, która usunęła policję, i przywróciła normalny ruch uliczny. Jest obawa, że w ciągu nocy przyjdzie do nowych awantur, gdyż Niemcy chcą koniecznie sprawkować ludność polską

Pogłosko zamordowaniu Korfantego bezpodstawne

Warszawa. (Tel. wł.) 19. III. Dziś w godzinach wieczornych rozeszła się pogłoska, że na Śląsku został zamordowany Korfanty. Dotychczas potwierdzenia brak.

Warszawa. (Tel. wł.) 20. III. W sprawie pogłoski o zamordowaniu Korfantego utrzymujących się wieczorem upórzywie w Warszawie — zwrócił się

wasz korespondent bezpośrednio do Bytomia. Ku ogólnej radości wiadomość ta okazała się bezpodstawną. Korfanty zdów przebywa w Bytomiu. Pogłoski powstały na tle napadu niemieckiego, dokonanego w sobotę o 7-mej wieczorem na siedzibę Polskiego komisariatu plebiscytowego. Napad bez większych szkód został odparty.

Silne podniecenie na Śląsku.

Bytom. (Tel. wł.) 20. III. W sobotę panowało w Bytomiu bardzo silne podniecenie. Do godziny 12-tej w nocy ludzie nie schodzili z ulic i nie wracali do domów, spacerując grupami i żywo rozprawiając o dniu plebiscytowym. Znacząco, że ludność pozostaje w oczekiwaniu wypadków wielkiej wagi. Spokoju przez

sobotę nigdzie nie zakłócono. Wieczorem bojkówki niemieckie wykonały napad na siedzibę komisariatu polskiego — rychło odparty. Spodziewany jest ponowny atak bojkówki niemieckiej na Hotel Lomnicki. Silne patrole krążyły przez dzień cały po ulicach miasta.

Karta Śląska na tle ostatnich nastrojów.

Opole. (Tel. wł.) 19. III. Jeden z kierowników akcji plebiscytowej na Śląsku wydał mapę Śląska na podstawie ostatnich danych, otrzymanych już przy uwzględnieniu nastroju ludności.

Z mapy tej widać, że Polacy będą mieli bezwzględnie większość w powiatach: Rybnik, Katowice, Królewska Huta, Bytom, Zabrze, Gliwice, Tarnowickie Gó-

ry, Lubliniec, Strzelce, Opole, Raciborz, Oleśno, Modlin i Pszczyna.

Niemcy otrzymają prawdopodobnie większość w powiatach: Głubczyce, Kluczbork i Prądnik — a głosy podzielą się na równe części w powiatach koziełskim i namysłowskim.

Deputowani francuscy

o Polsce i Śląsku.

Przybywający na G. Śląsku deputowani francuscy zwrócili się do komisarza plebiscytowego polskiego, posła Korfantego, z listem następującym:

„Znana jest wszystkim Francuzom olbrzymia doniosłość plebiscytu niedzielnego dla Polski bratniej i dla całej Europy. Z całego serca jesteśmy po waszej stronie i pragniemy gorąco, by zwycięstwo wyłobocze powróciło na łono ojczyzny Śląsk Górny. Dyplomatów, których wypadki postawiły na czele spraw wszechświatowych, — wykazali w redagowaniu traktatu zbyt małą znajomość Europy wschodniej, aby za pewnić Polsce granice, wskazane przez sumienie narodu i przez pamięć o milionach żołnierzy, poległych w obronie prawa i sprawiedliwości. Dyplomaci owi, ustępując stałe żądaniom Niemców, narzucili plebiscyt. — Sprzeczne ich postanowienia powzięte następnie wykazały, iż nie mieli oni jasnego zdania o niezbędnych warunkach, zapewniających swobodne wypowiedzenie się.

Powzięliśmy zamiar zadokumentowania naszej najgłębszej przyjaźni dla was, uniknąć wszakże wszystkiego, co by mogło być uważane jako akt interwencji w plebiscycie. Postanowiliśmy przyjechać na Górny Śląsk, aby w charakterze bezstronnych i lojalnych świadków asystować przy dokonaniu plebiscytu, aby móżdż w przyszłości świadczyć o przebiegu wypadków, które osobście skontrolowaliśmy, a w których dziedzinie Niemcy, jak to wykazała praktyka na innych terenach plebiscytowych, celują, fałszując w sposób cyniczny fakty. Z radością utrzymamy przy waszym boku dzielne oddziały francuskie, spełniające drażliwe zadania, które obecność emigrantów czyni nawet nie bezpiecznym.

Niech żyje Polska i Francja!

Niech żyją Polacy Górnoszlascy!

Następują podpisy ośmiu deputowanych.

Tajne organizacje wykryte.

Bytom. (PAT.) Władzom koalicyjnym udało się wykryć sztab tajnej organizacji „Orges” na Górnym Śląsku, znajdujący się w Gliwicach; w mieszkaniu niejakiego Zenke’a. Od wieczora 18 bm. do rana 19 bm. przeprowadzano rewizję w lokalu tej organizacji i stwierdzono istnienie na wielką skalę zakreślonej organizacji wojskowej, posiadającej oddziały gospodarcze, personalny, służby łącznikowej, wydział techniczny, prasowy, organizacyjny oraz tzw. wydział dla spraw specjalnych zleceń. Skonfiskowano niezliczoną ilość dokumentów, dowodzących, że organizacja rozgałęzioną była na całym G. Śląsku i opartą na zasadach armii regularnej. Księgi kasowe dowodzą, że organizacja obracała milionowemi sumami i była finansowana przez rząd niemiecki, niemiecką wielką własność ziemską, wielki przemysł i wielkie banki na G. Śląsku. Z dokumentów wynika, że na G. Śląsku organizacja posiada olbrzymie tajne składy broni i amunicji. W skład organizacji wchodzi specjalny oddział tzw. „Czarna ręka”, mający za zadanie usuwania niebezpiecznych dla Niemców osób. Członkowie jego występują w razie potrzeby w maskach. Oddziałem tym, składającym się z 10 osób dowodził niejaki por. Mayer. Oddział ten miał stałą siedzibę, w ostatnich zaś czasach znajdował się w restauracji „Hindenburg” w Gliwicach. Z dokumentów wynika dalej, że organizacja posiadała swoich mężów zaufania we wszystkich ważniejszych biurach koalicyjnych. Według rozkazu, wydanego przez sztab organizacji, w dniu 20 bm. przed każdym lokalem wyborczym ma stać specjalny patrol, złożony z 4 ludzi. Zadaniem organizacji jest także wywołanie niepokopów, których winę następnie zwali się na Polaków. Wykrycie tej organizacji jest także wywołanie niepokopów, których winę zenie. Społeczeństwo polskie wdzięczne jest władzom koalicyjnym za wykrycie tej organizacji choćby w przeddzień plebiscytu.

Mons. Ogno zawiesił 4 księży niemieckich w czynnościach kapłańskich

Opole. (Tel. wł.) 19. III. Delegat papieski monsign. Ogno zawiesił w czynnościach kapłańskich 4 księży niemieckich i zagroził rzuceniem na nich klątwy za niedozwoloną agitację plebiscytową; mianowicie jeden

z nich pomagał w zaopatrzeniu dzieci pod warunkiem, że rodzice będą głosować za Niemcami, a trzech inni rozdawali zapomogi pod tym samym warunkiem.

Hrabia Oppersdorf za Polską.

Opole. (Tel. wł.) 19. III. Znany magnat niemiecki na Górnym Śląsku hr. Oppersdorf wydał broszurę, w której dowodzi, że ogólne dobro ludności nakazuje wszystkim głosować za Polską.

Stanowisko takie zajmuje Oppersdorf — jak powiada — nie ze względu na korzyści osobiste, lecz w poczuciu prawa i sprawiedliwości.

Rząd niemiecki do Górnoślązaków.

Bytom. (PAT) Rząd niemiecki ogłasza dziś w niemieckich pismach górnośląskich odezwę do Górnoślązaków z wezwaniem, aby dotrzymali wierności ojczyźnie niemieckiej przy jutrzejszym plebiscycie oraz prze-

powiada im najczarniejszą przyszłość, gdyby się oświadczyli za Polską. Odezwa podpisana jest przez Eberta i Fahrenbacha.

Delegacja Związku niezależnych Górnoślązaków

za głosowaniem według „sumienia i przekonania“.

Bytom. (PAT) Delegaci Związku niezależnych Górnoślązaków, którzy przed kilku dniami bawili w Warszawie i Berlinie i konferowali z rządem polskim i niemieckim, po powrocie na Górny Śląsk ogłosili w pismach sprawozdanie ze swej podróży. Opisali oni w tem sprawozdaniu odpowiedź rządu polskiego i niemieckiego na pytania dotyczące autonomii, amnestji, niepodzielności Górnego Śląska i ewentualnego obsa-

żenia siłą zbrojną. Delegaci nie oświadczyli się za żadną stroną i zwracają się do ludu górnośląskiego z wezwaniem, by głosował wedle głosu sumienia i przekonania. Delegaci uważają, że kwestja niepodzielności Górnego Śląska zaznaczy się wyraźnie dopiero po plebiscycie i tylko z tego punktu widzenia kwestja górnośląska będzie mogła być załatwiona.

Falsz i kłamstwo — stare metody niemieckie.

Bytom. (PAT) W ostatnich dniach Niemcy rozrzucają między ludność polską na G. Śląsku pieniądze polskie dla udowodnienia, że marka polska nie ma żadnej wartości. Komisja koalicyjna wydała rozkaz natychmiastowego aresztowania każdego rozrzucającego pieniądze polskie.

Prasa niemiecka w ostatnich dniach zamieszcza kłamliwe wiadomości o położeniu w Polsce, jak np. o zamknięciu giełdy w Warszawie z powodu niskiego kursu marki polskiej, zaprzeczenie, jakoby w Rydze

został podpisany pokój itp., ponadto rozrzucają też Niemcy masowo odezwy z podpisanymi działaczami polskimi, nawołujące górnoślązaków do głosowania za Niemcami.

Bytom. (PAT) Pisma niemieckie w bezsilnej swej wściekłości rozsiewają na terenie górnośląskim wiadomości, że rokowania polsko-rosyjskie w Rydze zostały zerwane, wskutek czego nieodwołalnie w niedziele rano nastąpi wznowienie działań wojennych.

Niemieckie prowokacje i mordy nie ustają.

Kamień. (PAT) Dnia 16. bm. o godz. 11.30 wieczorem zabity został przez niemieckiego urzędnika policji plebiscytowej robotnik Karol Pawełczyk. Zamordowany był przewodniczącym centralnego Związku polskiego w Kamieniu. Kiedy Pawełczyk wyszedł wieczorem na ulicę, czterech urzędników policji plebiscytowej wezwali go, aby podniósł ręce do góry, a gdy Pawełczyk to uczynił, padł strzał, który położył go trupem. Dwaj inni robotnicy, którzy zapytali policjantów o powód zabicia niwinnego, zostali pobici korbami i zaprowadzeni do więzienia. O godz. 1.30 w nocy przybył na miejsce wypadku komisarz policji i widząc trupa, rzekł: „ganz recht, so!“.

Przychód. (PAT) Dnia 14. bm. został członek komitetu parytetycznego w Przychodzie Jan Lizon w drodze do domu napadnięty przez emigranta i dotkliwie pobity. Z trudnością udało się napadniętemu wyrwać się z rąk napastnika.

Mikulczyce. (PAT) We czwartek około godziny 10 wieczorem został tu napadnięty przez boiówkę niemiecką jeden z członków polskiej służby dworcowej, przeznaczonej do przyjmowania polskich emigrantów. Przywołaną na pomoc policję plebiscytową powitał stosstrupplerzy wystrzałami z rewolwerów. Napadnięty został przez Niemców ciężko zraniony. Przewieziono go do szpitala. Aresztowano 3 najbardziej niebezpiecznych stosstrupplerów.

Dziedzica. (PAT) Dnia 16. bm. około godziny 5 rano 15 niemieckich policjantów otoczyło dom Polaka Greli celem dokonania u niego rewizji. Gdy Greli wyszedł na podwórze jeden z policjantów uderzył go korbą karabinu w głowę ciężko raniąc. Greli cofnął się do domu zamykając za sobą drzwi. Policjanci zaczęli wówczas strzelać i zranili ciężko żonę Greli. Następnie policjanci znikli. Na podwórzu znaleziono ostre naboje włoskie i kilka wystrzelonych łusek włoskich, pozostawionych przez napastników. Kontrolor koalicyjny przeprowadza śledztwo w tej sprawie.

Bytom. (PAT) W powiecie katowickim stwierdzono, że razem z emigrantami przyjeżdżają żołnierze niemieccy. Ctrzymują oni prywatne kwatery, są

dobrze uzbrojeni, przyczem na każdego wypadu jeden karabin i 25 naboł. Broń przywożą ze sobą również urzędnicy pocztowi i kolejni, którzy jako emigranci przybywają na Górny Śląsk. Łączność między żołnierzami utrzymują uczniowie gimnazjalni, którzy w tym celu otrzymali rowery.

Bytom. (PAT) W Pszczynie wpadły władze koalicyjne na trop wielkiej niemieckiej organizacji bojowej, której dowódcą był kap. Lempach, aresztowany 16 marca. Zastępca jego był kap. Diel. W piątek 18 marca mieli Niemcy rozpocząć akcję zbrojną. Wydano już członkom tej organizacji odpowiednie rozkazy. Policja jednak wczasy uprzedzona aresztowała 22 stosstrupplerów z bronią w ręku. W Pszczynie odkryto wielkie składy broni i amunicji. W piątek 18 bm. mieli Niemcy jako sygnał do ogólnego powstania wysadzić w powietrze dom Polaka Grajcar ka. Uwiadomione na czas władze koalicyjne aresztowały na gorącym uczynku 3 Niemców. W ten sposób została rozbita druga z rzędu niemiecka organizacja wojskowa. Pierwsza taka organizacja została jak wiadomo, przed dwoma tygodniami rozbita przez aresztowanie wszystkich jej członków w Strzelcach. Niemniej świadczy to wszystko o olbrzymich przygotowaniach niemieckich do rozpoczęcia akcji zbrojnej, która miała być niewątpliwie wszczęta jeszcze przed plebiscytem. Jak stwierdzono, członkowie organizacji wojskowej pobierali po 70 Mk dziennie, a dowódcy sekcji po 100 Mk.

Bytom. (PAT) W piątek skonfiskowano w mieszkaniu Józefa Fischera w Bytomiu dwie paczki, zawierające po 2 rewolwery wojskowe i po 180 naboł.

Lipiny. (PAT) We czwartek skonfiskowano w hucie Silesia większy skład broni niemieckiej.

Odmet. (PAT) Dnia 16 bm. przeprowadzono rewizję u miejscowych heimatstreuerów, przyczem znaleziono 2 browningi wraz z amunicją u wiejskiego Jana Walugi a 1 browning z amunicją oraz 25 pałek gumowych u Józefa Sulocha.

Teren okupacji nad Renem rozszerza się.

Mühlheim. (Wolff). Około godziny 7 rano zachodnia część Mühlheimu wraz z fortem Steckdorf została obsadzona przez wojska francuskie i belgijskie. Komendant wojsk koalicyjnych wydał rozkaz, na podstawie którego personal zakładów komunikacyjnych będzie podlegał jego władzy.

Duisburg. (Wolff). Wojska koalicyjne obsadziły dworzec Oberhausen West i szluz w okolicy kanału Elmskiego.

Stawki taryfy cłowej nie są dotąd znane. Największym następstwem zaprowadzenia tej granicy cłowej będzie to, że rynek zbytu dla wyrobów niemieckich na terenach okupowanych będzie ogromnie ograniczony, import zaś towarów zagranicznych będzie ułatwiony.

Berlin. (PAT) Pod przewodnictwem sekr. Lewalda odbyła się 17. bm. konferencja przedstawicieli związków przemysłowych, gospodarczych i socjalnych nowo okupowanych terenów w Nadrenji, oraz doradcy parlamentarnego dla terenów okupowanych z rządem

i komisarzem rządowym dla tych terenów tudzież przedstawicielami władz administracyjnych w Nadrenji. Narady toczyły się przedewszystkiem nowej sytuacji w Nadrenji, wytworzonej przez zaprowadzenie granicy celnej. Komisarz rządowy dla terenów okupowanych przedstawił między innymi granicę cłową, która rozpocznie się o 10 km. na północ od Hamborn nad Renem i biegnie 12 km. na wschód od Renu aż do przyczółka mostowego kolońskiego. Osterfeld i Mühlheim nad Rurą są włączone do terenu okupacyjnego, Essen pozostaje mniej więcej o 4 km. na wschód od granicy, Eberfeld i Barnen leżą poza granicą cłową. Dalej północ granica prawdopodobnie wzdłuż granicy wschodniej przyczółków mostowych. Teren pomiędzy przyczółkami mostowymi pozostawać będzie częściowo poza granicą cłową, częściowo zaś włączony do obszaru cłowego. Strefa okupacyjna amerykańska należeć będzie także do obszaru cłowego, jednakże Amerykanie nie będą brali bezpośredniego udziału w pobieraniu cel

Posel Szarota — o pokoju ryskim

Wiedeń. (PAT) „N. W. Tagblatt“ ogłasza rozmowę z posłem polskim dr. M. Szarotą w sprawie zawarcia pokoju w Rydze. Szarota powiedział, że zarówno po stronie rosyjskiej jak i po stronie polskiej są szczerze zamiary. Pokój podpisany w Rydze jest pokojem nie dyplomatów, ale pokojem narodu, i już z tego względu można powiedzieć, że będzie on miał daleko idące skutki i wywrze wpływ na ogólną sytuację na wschodzie Europy. Nadzieja definitywnego ustalenia stosunków na wschodzie jest tembardziej uprawniona, że układ polsko-rumuński i tworzący się blok państw bałtyckich będą stanowiły bardzo skuteczną gwarancję pokoju. Pokój w Rydze jest wypadkiem historycznym, a skutki jego prędzej czy później wywrą wpływ na ogólną sytuację światową. W Rosji sowieckiej. Istniała wprawdzie przez pewien czas tendencja zawarcia pokoju z Polską na krótką metę, obecnie jednakże nie ma powodu przypuszczenia, jakoby owa reservatio mentalis istniała dalej po stronie bolszewików. Przeciwnie, wszystko wskazuje na to, że bolszewicy doszli do przekonania, iż trwały pokój z Polską jest dla nich kwestją żywotną. Polska dąży do likwidacji stosunków prawno-państwowych, które istniały od przeszło wieku między Rosją i Polską. Cokolwiek później nastąpi w Rosji, będziemy mogli patrzeć spokojnie na wypadki. Nawet nowa Rosja carska nie miałaby siły prowadzenia wojny wbrew woli narodu.

Wiedeń. (PAT) Dziś zjawił się w poselstwie polskim we Wiedniu prezydent austr. zgromadzenia narodowego Dr. Weisskirchner i złożył życzenia z okazji podpisania traktatu w Rydze.

Sprawa Gdańska.

FABRYKACJA BRONI ZAKAZANA.

Gdańsk. (PAT) „Danz. N. Nachr.“ omawiają kwestję fabrykacji broni w Gdańsku. Dziennik otrzymał w tej sprawie z Paryża następujące informacje: Komisarz Ligi Narodów Haking przedłożył w tej sprawie swoją decyzję. Stał on pierwotnie na stanowisku, że ententa nie może i nie powinna udzielić pozwolenia na fabrykację broni w Gdańsku, gdyż byłoby to sprzeczne z art. 8 traktatu wersalskiego. Dnia 8 lutego br. wysłuchawszy sprawozdania w kwestji fabrykacji broni w Gdańsku zaproponował Lidze Narodów udzielenie pozwolenia na fabrykację na przeciąg najbliższych 3 lat pod kontrolą Ligi Narodów. W nocy z 17 lutego proponuje on rozszerzenie pozwolenia, przedkładając Lidze uchwałę robotników gdańskiej fabryki broni, która oświadcza, że zakaz Ligi Narodów spowoduje wyrzucenie na bruk 1500 robotników. Liga nie przyjęła propozycji i obecnie powzięta ostateczną decyzję, zakazującą fabrykację broni.

Rząd węgierski zdecydowany przeprowadzić traktat.

Budapeszt. (PAT) W czasie dyskusji na zgromadzeniu narodowym nad ustawą w sprawie układu finansowego francusko-węgierskiego, dotyczącego długów przedwojennych, oświadczył min. finansów Hege-düs, co następuje: Rząd węgierski jest zdecydowany wedle brzmienia i ducha traktatu pokojowego układ ten przeprowadzić i nie tylko poczynić wszelkie wysiłki dla utrzymania pokoju z państwami sąsiednimi, oraz zachowania swobody europejskiego ruchu handlowego, lecz nadto wykorzystać w najwyższym stopniu wszystkie źródła siły narodowej, ażeby wypełnić zobowiązania, zaciągnięte wobec zagranicy. Mocarstwa sprzymierzone i komisja reparacyjna muszą jednakże uznać, że rząd węgierski z niebywałą energią starał się osiągnąć ten cel, zarówno przez zastosowanie ostrego systemu oszczędnościowego, jak i przez podniesienie wszystkich podatków i stworzenie nowych źródeł dochodu. Skuteczne bowiem wykorzystanie wszystkich sił narodowych jest tylko możliwe, jeżeli one będą poparte z należytem zrozumieniem przez wszystkie wielkie mocarstwa.

Z pomocą Austrii.

Londyn. (PAT) Havas. Projekt sojusznicy udzielenia pomocy Austrii zawiera warunek, że Anglia, Francja i Japonia zobowiązują się odłożyć swoje pretensje finansowe przewidziane w traktacie w St. Germain i udzielić Austrii pożyczek, o ile inne państwa sprzymierzone postąpią w ten sam sposób. Austria będzie mogła w ten sposób oddać wszystkie swoje aktywa administracji komisji finansowej Ligi Narodów celem zagwarantowania powyższych pożyczek, których wartość w złocie będzie określona przez powyższą komisję na najbliższym posiedzeniu. Państwa sprzymierzone dołożą wszelkich starań na konferencji w Porto Rose, aby przyczynić się do polepszenia sytuacji ekonomicznej środkowej i południowo-wschodniej Europy.

Rząd niemiecki trwa w operze.

Berlin. (Tel. wł.) 19. III. W piątek odbyły się narady w urzędzie gospodarczym Rzeszy.

Konferencja uchwaliła, że warunki przedstawione przez Niemcy na konferencji londyńskiej, nie mogą być zmienione, wobec czego minister spraw zagranicznych Dr. Simons oświadczył, że w najbliższych dniach zostanie zgłoszony urzędowy komunikat, w którym rząd

niemiecki cofnie ustępstwa, poczynione sprzymierzonemu w ostatnim dniu konferencji londyńskiej.

Praga. (PAT.) Dzienniki czeskie donoszą z Berlina, że Niemcy przygotowują represje handlowe wobec koalicji. Sejm Rzeszy postanowił wydać zakaz przywozu do Niemiec win francuskich.

Rokowania niemiecko-bolszewickie.

Gdańsk. (PAT.) Urzędowo donoszą z Berlina. W dalszym ciągu rokowań w sprawie odnowienia i stabilizacji istniejących między Niemcami i Rosją stosunków podpisany będzie w Moskwie tymczasowy protokół. Imieniem Niemiec podpisze protokół przedstawiciel min. spraw zagr., imieniem Rosji komisarz dla spraw zagr. Protokół ten zawiera pozytywny układ dodatkowy w sprawie ostatecznego rozwiązania kwestji jeńców wojennych oraz praw obu stron. Na mocy tego drugiego układu prawa obu stron i przedstawicielstw zostały rozszerzone pod względem konsularnym i handlowo-politycznym. Odnosnie do praw obywateli obu stron układ zawiera przepisy, które mają umożliwić i zabezpieczyć gospodarcze stosunki pomiędzy obu krajami. Istnieje nadzieja, że w tej kwestji nastąpi zupełne porozumienie i podpisanie oraz

wejście w życie wspomnianych postanowień.

Berlin. (PAT.) Rokowania i wznowienie stosunków pomiędzy Niemcami i Rosją doprowadziły do zawarcia tymczasowego protokołu, podpisanego w Moskwie dnia 16 lutego br. przez członków rosyjskiego urzędu spraw zagranicznych. Protokół ten zawiera układ dodatkowy w sprawie ostatecznego załatwienia kwestji jeńców, oraz układ co do prawa zastępstw obu stron i obywateli obu państw. Ten drugi układ bierze za podstawę istniejące już obecnie stosunki rozszerza prawa konsularne i handlowo-polityczne, oraz gwarantuje gospodarcze stosunki między obu stronami. Protokół obecny jest przedmiotem badań w odnośnych kołach rządowych berlińskich i moskiewskich i przejdzie prawdopodobnie bez znacznych zmian.

Kronsztad zdobyty przez Bolszewików.

Paryż. (PAT.) Havas. Potwierdza się wiadomość o kapitulacji powstańców w Kronsztadzie.

Moskwa. (PAT.) Radio moskiewskie z 17 bm. godz. 6:30 rano. Wojska nasze przecięły szybko zaskieki z drutu kolczastego rozmaitych obwarowań Kronsztadu i zajęły kilka miejsc obronnych. Dwa miejsca były nieobsadzone. O godz. 1 w południe nasze wysunięte posterunki weszły do Kronsztadu. Dezerteiry i jeńcy przyjęli wojska nasze z ogromnym zapalem.

Moskwa. (PAT.) Z Petersburga donoszą: Wojska czerwone rozpoczęły szturm na Kronsztad, który postępuje pomyślnie. Większa część miasta i twierdza znajduje się w naszych rękach. Komendant floty bałtyckiej Kuźmin, który z początkiem powstania został aresztowany, oraz przewodniczący sovietu kronsztadzkiego Wasiljew zostali uwolnieni przez nasze wojska, które wkroczyły do Kronsztadu.

Moskwa. (PAT.) Wedle wiadomości nadeszłych z Petersburga, bunt w Kronsztadzie został uśmierzony. Zdobycie Kronsztadu jest w historii wojny z tego powodu ciekawe, że wojskom czerwonym udało się idąc po lodzie zająć twierdzę morską, uzbrojoną w ciężkie działa.

Moskwa. (PAT.) Z Oranienbaumu donoszą pod datą 18 bm. godz. 8 rano: Okręty Petropawłosk i Sebastopol poddały się. Miasto Kronsztad i flota poddały się również sowietom. Wszyscy komuniści, arestowani przez powstańców, zostali uwolnieni.

Helsingfors. (PAT.) Przez całą noc uchodźcy z Kronsztadu przybywali do Finlandii. Nad częścią uchodźców zawieszono kwarantannę.

Kopenhaga. (Tel. wł.) 19 marca. Przewódca powstańców kronsztadzkich Kozłowski, który zbiegł do Finlandii, opowiada, że po utworzeniu komitetu rewolucyjnego w Kronsztadzie, oficerowie oddali się na usługi tego komitetu i opracowali plan ataku na Petersburg i wzywali do akcji zaczepnej przeciw bolszewikom.

Jednakże komitet nie zgodził się na to i kazał się ograniczyć do akcji obronnej i to było powodem klęski powstańców.

Moskwa. (PAT.) Zinowiew wystosował wezwanie do powstańców, w którym obiecuje im darowanie winy, jeżeli poddadzą się rozkazom armii czerwonej.

POWROT RZECZOZNAWCÓW POLSKICH Z RYGI.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 marca. Część rzeczoznawców polskiej delegacji pokojowej w Rydze powróciła wczoraj do Warszawy. Przewodniczący delegacji Dąbski wyjechał z Rygi we wtorek i będzie w Warszawie prawdopodobnie w piątek.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 16 bm. obradowała nad sprawami związanymi z K. Śląskiem i z Wileńszczyzną. Na posiedzeniu 18 bm. uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie statutów organizacyjnych ministerstwa i rządu i rozporządzenie w sprawie utworzenia wojewódzkich komisji dla spraw oszczędności państwowych, oraz przyjęła złożony przez ministra spraw zagranicznych projekt reorganizacji placówki polskiej we Wiedniu.

Warszawa. (PAT.) O godz. 12 w nocy Naczelnik Państwa w towarzystwie wyższych oficerów wyjechał z Warszawy, udając się na inspekcję, oraz celem oddarzenia Virtuti Militari pułków, które się odznaczyły w ostatniej kampanii.

Kraków. (PAT.) W niedzielę 20 bm. Kraków zamianifestuje w sposób uroczysty narodową radość z okazji uchwalenia konstytucji. W czasie uroczystego Te Deum w katedrze wawelskiej dzwoni Złoty Złoty oznajmi zgromadzonym tłumom radość głęboką wolnego obywatela polskiego. Po nabożeństwie tłum ruszy w pochodzie przed ratusz, gdzie Rada miejska złoży hołd sejmowi i Naczelnikowi Państwa. Wieczorem w teatrach odbędą się uroczyste przedstawienia.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 marca. Posłem polskim przy Watykanie zamiast Kowalskiego, zostanie mianowany dotychczasowy poseł w Madrycie, Władysław Skrzyński.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 marca. Przed kilkoma dniami przybyła do Warszawy epidemiczna komisja, złożona z reprezentantów Ameryki i Francji.

Wczoraj komisja rozpoczęła urzędowanie.

Warszawa. (PAT.) W dniu dzisiejszym wygrana milionówki padła na Nr. 0,060,202, wysłany swego czasu do Poznania.

Paryż. (PAT.) Havas. Millerand przyjął na posłuchaniu Vivianiego, który przybył aby porozumieć się z nim przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych.

Wszędzie!...

Zdarzyło mi się wczoraj, że uciekając od rzeczywistości zapędziłem się daleko, aż na mroczne kresy historii polskiej, aż w średniowiecze. Wgryzałem się w stare piastowskie kodeksy, nasłuchując pilnie co mówią stare, matejkowskie króle z długimi włosami. Kodeksy snuć zaczęły baśni o sprawach dziwnych i niepojętych. O pierwotnym człowieku polskim, który był światobliwy i barbarzyński, o niewiastach straszliwej siły, pięścią zabijających, o dzikich biskupach, o straszliwych torturach. Powszedo naokoło mnie rósł dziewczęcy las polskości, ledwie tu i ówdzie siekierą cywilizacji nadrabrywany. I czułem co chwila, jak trudno się z owymi ludźmi — dogadać, jak niezmierną przestrzeń dzieli nas od średniowiecza. Odległość niemal — fizjologiczna od tych mocarnych wielkoludów, bojących się czarnego psa, który jest szatanem.

Nakoniec zaszedłem do klasztorów polskich w XIII. wieku. I zazierałem przez kratę tyłu wieków, czy nie dostrzegę rysów pierwotnej kobiecy polskiej, która była mniszka. Modliłem się razem ze św. Salomeą i jadłem ze św. Kingą chleb posypany popiołem. Ale wszędzie odległość macija i zacierala rysy czasu i chwili. I trudno mi było znaleźć znanych w średniowiecznej Polsce. Nie było ich w Staniątkach u Benedyktynki, ani w Starym Sączu u Klarysek. Został jeszcze klasztor Norbertanek w Czarnowasie pod Rybnikiem na Górnym Śląsku.

Te światobliwe panny w Czarnowasie słynęły z tego, że się ciągle buntowały.

Buntowały się?! To dziwne. Kobieta średniowieczna, która jest rzeczą, a nie osobą, zakonnica zdana na łaskę i nielaskę przeora — bunt? A przecież światobliwe panny Norbertanki okutane zgrzebne płótnem buntują się. Nie chcą słuchać przeora, do kościoła przez cały rok nie chodzą, łamią klauzurę — słowem uprawiają bierny opór. Zgroza! Na „verführerische Jungfrauen von Czarnowanza“ narzekają nieustannie pobożni historycy kościoła niemieckiego.

O co się buntują panny światobliwe trudno dowiedzieć się współcześnie, bo jeszcze pisać nie umieją. Ale posłuchajcie co o tem powiada w trzysta lat później w r. 1592 wielebny opat von Strachwitz:

„Verfluchte Polakinnen alles umstossen wollen. Do kościoła chodzą dlatego, żeby na złość zrobić nie-

mieckiemu opatowi, klauzurę łamią z powodu, że ja im narzucił wrocławski biskup. I ciągle grożą skargą do polskiego króla. Opat von Strachwitz jest niepokieszony i stwierdza, że tak długo „Kein einigkeit gemacht werden kann, bis das heillose polnische Volk mit Grund und Wurzeln aus Kloster ausgerottet wird.“

Są sprawy wieczyste, od których uciec nie można. Choćby się nawet uciekło w zamierzchnie średniowiecze.

We wszystkim innym różni się Polska średniowieczna od dzisiejszej, a w tem jednem jest zgodna: chce Śląska. I żąda go nawet w pacierzu ciemnej, zgrzebnej płachtą okutanej mniszki, która przed osmiuset laty nie chciała słuchać niemieckiego opata!

St. Wasylewski.

NADESŁANE

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

— Wydawnictwa Akademii Handlowej w Krakowie. Opuścił prasę podręcznik szkolny: Korespondencja kupiecka — M. Passakasa i Żabińskiego, profesorów Akademii Handlowej w Krakowie. Cena egzemplarza 220 Mk. — Zamówienia i ekspedycja (za zaliczką) w firmie: M. Passakas i Ska. Kraków, plac Marjacki 9 a. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

1119

Zaopatrzył m magazyn w piękny wybór kapeluszy, a także dużo modeli

Przypominam aię P. T. Klientom i polecam zaskawym względem **Magazyn miod „Chic Parisien“ Akademicka 5.**

Inż. Zdz. Warchałowski
rząd. up. geometra cyw. we Lwowie, ul. Mochnackiego 22.
wykonuje porcelacje i wszelkie pomiary. n1102

Wiadomości bieżące.

Lwów, 20 marca.

— Repertuar teatru miejskiego:

Niedziela 20 marca o godz. 3:30 po poł. „Przedstawienie baletowe“ — O godz. 7 wiecz. „Rozwódka“ operetka.

Od czwartku 24 marca do soboty 26 marca włącznie z powodu Świąt Wielkanocnych teatr zamknięty.

— APOLLO. „Lea — jedna z wielu.“ Romans w 6 aktach z włoską artystką Dianą Karenne.

— Od Redakcji. W poniedziałek wczesnym rankiem wydamy nadzwyczajny dodatek, w którym podamy przebieg akcji plebiscytowej i wyniki głosowania. W razie otrzymania od naszych korespondentów ważnych wiadomości w ciągu niedzieli — wydamy nadzwyczajne dodatki w niedzielę wieczorem. W tym też czasie ogłaszać będziemy na murze gmachu redakcyjnego wiadomości, otrzymywane telefonem od naszych sprawozdawców.

— Uroczysty wieczór plebiscytowy — przypominamy — odbędzie się dziś w Kasyne i Kole lit. art. punktualnie o godz. 7. W wykonaniu programu po zagajeniu przez prof. dr. E. Romera wezmą udział pannie Argasińska-Chojnowska i Hałacińska jakoteż Cyganik. Akompaniament objął p. Roman Wojnarowicz.

— Poranek górnośląski w Zakładach naukowych Zofii Strzałkowskiej zgromadził w dniu wczorajszym w auli całej młodzież, grono nauczycielskie, tudzież grono rodziców. Piękny, doborowy program, poświęcony sprawie Górnego Śląska, spotkał się z ogólnym uznaniem. Poranek zagał dbuzszem przemówieniem prof. A. Medyński, poczem chr uczenie seminarjum odśpiewał pieśni górnośląskie. Na dalszy program złożyły się recytacje uczenie (Syniewska, Makarewiczówna) śpiew solowy (Biczanka); produkcje fortepianowe (Kurmanowiczówna, Eljaszówna). Pod koniec przemówił prof. dr. Jul. Balicki. Uczenie odśpiewały „Rotę“ — a zarządzona przez Przełożoną składka na cele plebiscytowe dała 2057 mk. 50 fen. którą to kwotę złożyła w administracji naszego pisma.

— Dar ks. Andrzeja Lubomirskiego na plebiscyt. W notatce pomieszczonej w Nr. 130 zaszła pomyłka drukarska, którą prostujemy; albowiem ks. Andrzej Lubomirski złożył nie 5.000 mk., ale 500.000 mk. czyli pół miliona marek na plebiscyt na G. Śląsku.

— Pogrzeb kap. Mieczysława Lignara, dowódcy bataljonu IV. pułku Leg. Obroncy Lwowa odznaczanego krzyżem Virtuti Militari, poległego w boju pod Lachowicami dnia 3 lipca 1920 r., odbędzie się dnia 21. marca br. o godz. 3 popoł. z kaplicy szpitala Żołęgi na cmentarz Obrońców Lwowa. — Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Poległego odprawi się d. 9. kwietnia br. o godz. 9 rano w kościele św. Mikołaja.

— Pożar lasu. Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w lesie miejskim w Kleparowie. Straż pożarna ogień stłumiła. Spłonęło podszycie na przestrzeni 3 morgów.

Wzywa się kupców rejonowych nafty, by zgłaszali się po karty poboru w poniedziałek dnia 21. marca 1921 r. w XVII. B. Departamencie Magistratu (ul. Piekarska I. 11, II. piętro.) 1256

Z powodu nie nadejścia dotychczas przydziału mąki rządowej sprzedawcą będą w tygodniu przedświątecznym sklepy miejskie rejonowe i konsumy miękkę pozakontyngentową za osobno wydanymi kartami w ilości po 1/2 (pół) klg. na kartkę w cenie po 40 (czterdzieści) Marek polskich za pół klg. bez kosztów opakowania — przy równoczesnym odcięciu kuponu Nr. 1 legitymacji spożywczej. Każda karta musi być zapatrzona w imię i nazwisko konsumenta, adres, oraz numer legitymacji.

Kupców i zarządy konsumów czynią się odpowiedzialnymi za dopilnowanie tych formalności. — Mąka ta sprzedawana będzie tylko dla ludności chrześcijańskiej zaś co do rozdziału kart macowych dla ludności żydowskiej wydzie osobny komunikat. Właściciele sklepów, którym do rozsprzedaży nie przydzielono obowiązani są zawiadomić swoich dotychczasowych konsumentów, do którego sklepu zostali przydzieleni na okres przedświąteczny.

Chleb w tym okresie będzie sprzedawany w sklepach dotychczasowych.

Zarazem zawiadamia się mieszkańców miasta, że sklepy miejskie sprzedawcą będą dla wszystkich drożdże w cenie po 2 (dwie) Marki polskie za 1 dkgr. 1257

Z SALI SADOWEJ.

Z okrucieństw ukraińskich.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciwko Józefowi Szynarowskiemu, oskarżonemu o morderstwo, przesłuchano kilku świadków, którzy zeznali z całą stanowczością, że morderstwo dokonał oskarżony na spółkę z nieznanym Koszykiem. Po obiciu śp. Hawryłowicza nahajkami Szynarowski pokazując rozkrwa-

wioną nahajkę oświadczył „dostał 40 nahaiek i nie przyznał się“.

Jak się pokazało Hawryłowicz, robotnik kolejowy, jak zeznali świadkowie, nieco na umyśle upośledzony Rusin, wracał torem kolejowym do domu. Zandarmi ukraińscy uważając go za szpiega usiłowali zmusić go nahajkami do przyznania się do winy.

Gdy katowany ze łzami w oczach zapewniał ich, że jest niewinny, zbiry ukraińscy postanowili go rozstrzelać. Egzekucję wykonali Szynarowski i Koszyk. Szynarowski nabiwszy karabin wręczył go Koszykowi, który strzelił do leżącego w rowie Hawryłowicza, następnie chcąc się też zasłużyć odebrał mu karabin i drugi raz strzelił, potem znów strzelał Koszyk i w ten sposób odbierając sobie karabin dali do nieszczęśliwego pięć strzałów. Gdy świadek Marja Mandychowska patrząc na to okrucieństwo zaczęła płakać Szynarowski kazał się jej położyć na ławę i wymierzył jej pięć nahaiek.

Ponieważ dwóch świadków nie stawilo się na rozprawę przerwano ją o godz. 9 rano do 22. bm.

Sądy wojskowe.

Onegdaj odbyła się w sądzie wojskowym rozprawa przeciw kapralowi 38 pp. Wojciechowi Biernackowi, oskarżonemu o trzykrotną dezercję i nakłanianie innych żołnierzy do dezercji. Rozprawa wykazała, że oskarżony zbiegł z wojska w sierpniu 1919, aresztowany w styczniu 1920 zbiegł podczas eskortowania go 8. marca 1920. Dnia 8. lipca 1920 aresztowany zbiegł ponownie i zgłosił się z końcem lipca 1920 do organizacji P. O. W., która go przeznaczyła do akcji werbunkowej. Akcję tę Biernacki pojmował w ten sposób, że jeżdżąc po wsiach w okolicy Lwowa żołnierzy namawiał do dezercji a nawet usiłował skłonić Franciszka Smolnickiego do dezercji z pułku

artylerji i zgłoszenia się do P. O. W. w celu popierania dezercji. Sąd skazał Wojciecha Biernackiego na dwa lata więzienia i degradację. Rozprawie przewodniczył mjr. Dr. Orski, oskarżał prok. kpt. Dr. Gromski, bronił adw. Kosacz.

Ten sam sąd skazał onegdaj szeregowca Konstantego Kieszkowskiego, ordynansa osobistego płk. Jasińskiego za kradzież na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami, oraz Franciszka Nasiadkę za nieusłuchanie rozkazu wobec innych szeregowców na 5 tygodni aresztu.

W Administracji naszej złożyli:

Na Ochronę Dziecka,

Gabryela Małachowska 5.000 mk.

Na plebiscyt górnośląski.

Stanisław Krzanowski, upoważn. budowniczy, dodatkowo 500 mk.

Z okazji imienin Józefy Rudnickiej — 8-ma drużyna skautowa żeńska składa 500 mk.

Nekrologia.

ALBIN RĄYSKI

właściciel dóbr, b. marszałek Rady powiatowej w Ięckiej, b. poseł sejmowy, prezes Rady nadzorczej Tow. Kredytowego ziemskiego
Urodzony w r. 1845, zmarł d. 18 marca br. opatrzony św. Sakramentami. W smutku pograżona rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy który się odbędzie w n. dziele d. 20 marca br. o goz. 4:30 popoł. z domu żałoby ul. Bielowskiego 5 na cmentarzu Łyczakowski. 12:1

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk., „Nadesłane“ i „Nekrologi“ 15 Mk., na 1-szej kolumnie 50 Mk., Kronika 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. — Drobne ogłoszenia 2 Mk. za wyraz. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego“.

OGŁOSZENIA.

CENY OGŁOSZEŃ:

Zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mp., Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1-szej kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk. Ogłoszenia w porannym wydaniu 50% droższe.

SPRA. HANDL. ROLNIKÓW i HODOWCÓW

Lwów, ul. Mochnackiego 4.

Stow. zarej. z ogr. por. pod kontr. Związku Rew. Spółek Handl. R. i H. poleca na sezon wiosenny:

NASIONA: konieczyna, kapusta, cebula i t. d.

Nawozy sztuczne, 1127

Maszyny i narzędzia rolnicze:

plugi, brony, obsypniki, sieczkarnie, młynki, osie do wozów, żelazo obręczowe i podkowiaste, gwoździe, worki, postronki i t. p.

Tekstylia: płótna, płócienka, perkale, wszelkie materiały ubraniowe: sukna, sukienka, szewioty, ceigi miejskie i wiejskie, chustki, obuwie, koce,

MYDŁO DO PRANIA.

Dla Spółek handlowych, Kółek rolniczych, Konsumów znaczny opust.

A - I - D - A

I D A

PRAWDZIWE
versé combustible

BIBUŁKI CYGARETOWE
W KSIĄŻECZKACH

I TUTKI HYGIENICZNE

Z WATĄ

Prawdziwe tylko „SZABELKA“!
1250

Poszukuje większej dzierżawy. Solidne oferty lub poro-
zumienia osobiste Hotel Europejski Nr. 3. od
12—1. 1267

NOWO OTWARTY

MAGAZYN

1224

Płócien i bielizny

Gabryela ŻYWCZAKA

we Lwowie, ul. Kilińskiego l. 1.

obok kawiarni wiedeńskiej

poleca po cenach umiarkowanych na sezon wiosenny: Bieliznę damską, męską i dziecięcą, pościel, pończochy i skarpetki w na rozmaitszych kolorach. Wielki wybór chustek do nosa, szelki, krawaty dla Panów i Pań, markizaty płótna, szyfony i t. p.

Wszelkie zamówienia na bieliznę i wyprawy ślubne przyjmuje firma do szycia z materiałów własnych i dostarczonych

„Społem“ Związkowe Towarzystwo Handlowe
3 Maja 19, sprzedaje

J A J A sortowane

tylko hurtownie w skrzyniach
konsumom, kupcom, cukierniom,
i t. d. 1232

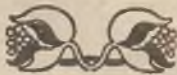
Prenumeratę na „Słowo Polskie“

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza. 11-15

Horendalne ceny

za brylanty, złoto i srebro
płaci **MANDL**, Kopernika 14.



MASZYNY DO MIĘSA

emaliowane, cynowane

7

poleca

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3.

Elektryczne

garnuszki, żelazki (krawieckie) kuchenki i piecyki znanej marki „ELEKTRA“ — poleca „Kontakt“

M. Magassy i Ska Przedsiębiorstwo wszelkich urządzeń elektro-technicznych Lwów, Sykstuska 14. 1222

Kilku roznosicieli

znadzie stałe zajęcie. 3749

MASZYNY i PRZYRZĄDY

Suszarni Jarzyn i owoców do sprzedania.
ma Wydział Zaopatrywania Magistratu m. st. Warszawy. Maszyny dostosowane są do produkcji 4-ch wagonów na dobę. Urządzenie suszarni składa się z maszyny parowej we tylowej mocy około 100 koni mech., dynamo-maszyny, piuczek, obieraczek, kralnic, wygłabiaczy, szatkowic i 3-ch suszarek ogólnej wagi netto 3231. 5 pułów (52955 klg.)

Poszczególony spis maszyn i bliższe informacje oraz w celu obejrzenia maszyn i przyrządów należy się zwracać osobiście lub listownie do Sekcji Technicznej Woz. (Rymarska 3, pokój Nr. 60.) w godzinach od 10-tej do 12-tej w południe do dnia 31 marca r. b. włącznie.

Sprzedż powyżej wymienionych przedmiotów odbędzie się w całości.

Deklaracje winny być złożone w zabezpieczonych kopertach z napisem „Zgłoszenie na kupno maszyn suszarni“ po uprzednim wpłaceniu do kasy Wydziału Zaopatrywania kaucji w sumie 100.000, która osobom nieutrzymującym się przy przetargu będzie niezwłocznie zwrócona